



niedziela

GŁOS Z TORUNIA

NR 9 (1054) • J • ROK LVIII • 1 III 2015 • TORUŃ

w numerze:

Pokora to prawda – rozmowa z s. Agnieszką Jaworską, tereźjanką

Biskup Wygnaniec – wspomnienie sługi Bożego bp. Adolfa Piotra Szelażka

MYŚL
NA TYDZIEŃ



Człowiek mocny to nie siła pięści czy rozpychanie się łokciami. Według Ewangelii to ten, który dźwiga swój krzyż i naśladuje Chrystusa.

Bp Andrzej Suski

WALENTY ZNACZY MOCNY



Wojciech Wichnowski

Uroczystościom przewodniczył bp Andrzej Suski

Święty Walenty od wieków wyprasza łaski w Chełmży. W dniu odpustu już od wczesnych godzin rannych wierni obchodzą ze świecami ołtarz św. Walentego, modląc się do patrona chorych. W przeszłości za doznane łaski wierni fundowali wota w postaci srebrnych tabliczek. Czasem odzwierciedlały one uzdrowione części ciała – ręce, nogi lub serce. O chełmżyńskim ołtarzu, w którym znajduje się „uzdrawiająca moc św. Walentego”, pisał w 1934 r. w „Wiadomościach Kościelnych” ks. prał. Józef Szydzik. Obecnie ołtarz, w którym znajduje się wizerunek św. Walentego, poddawany jest renowacji. Tymczasowo jego miejsce zajęła kopia obrazu Świętego. Ikonografia przedstawia tego męczennika w stroju

kapłańskim, w momencie uzdrawiania chorego.

Tegorocznej Sumie odpustowej przewodniczył bp Andrzej Suski. Na uroczystości obecni byli księża dekanatu chełmżyńskiego, kanonicy Kapituły Chełmżyńskiej i goście z innych dekanatów.

W homilii Biskup Andrzej podkreślił, że św. Walenty był człowiekiem silnego charakteru i mocnej wiary. „W języku łacińskim słowo «valens» oznacza człowieka mocnego, potężnego i zdrowego. Człowiek mocny to nie siła pięści czy rozpychanie się łokciami. Według Ewangelii to ten, który dźwiga swój krzyż i naśladuje Chrystusa” – mówił Ksiądz Biskup. Zaznaczył także, że krzyż w życiu człowieka ma wiele imion. Może nim być cierpienie, choroba, złe warunki

ki materialne. Mogą nim być także ludzie, których spotykamy w naszym życiu. Ważne jest, by przyjąć właściwą postawę wobec krzyża. „Ludzie słabi łatwo kapitulują przed krzyżem. Przerzucają krzyż na inne osoby, rodzinę, sąsiadów. Uciekają w narkotyki, alkohol i swobodę obyczajów. Ale czy wtedy jest im lżej?” – pytał kaznodzieja. Wskazując na św. Walentego, stwierdził, że nie należy przed krzyżem uciekać, ale wziąć go w ramiona i nim zwyciężać. „Św. Walenty jest wzorem ciągle żywym i aktualnym, byśmy brali krzyż na ramiona i naśladowali Chrystusa. Mógł Walenty, mogę i ja!” – powiedział Ksiądz Biskup.

Podczas Eucharystii modlono się za zmarłych kanoników Kapituły Chełmżyńskiej, w inten-

cji pielgrzymów, o nowe powołania kapłańskie i zakonne, a także o potrzebne łaski dla nieobecnego z powodu choroby ks. inf. Zygryda Urbana. Na zakończenie uroczystości przed wystawionym Najświętszym Sakramentem odmówiona została litania do św. Walentego. Odpustową Sumę uświetnił śpiewem Chór Mieszany „Święta Cecylia” pod dyktando Alfonsa Dorawy oraz parafialna Schola Gregoriańska pod kierownictwem Tomasza Niżygorockiego. W ten dzień prowadząca do katedry ulica Tumska zmienia swe oblicze. Liczne kramy przypominają wielowiekową tradycję, a niezmiennym powodzeniem cieszą się odpustowe obwarzanki i słodkie serduszka.

Wojciech Wichnowski

WYSTAWA

Człowiek
od poczęcia

W dniach 12 lutego – 15 marca w Toruniu na placu Rapackiego prezentowana jest wystawa plenerowa zatytułowana: „Jestem człowiekiem od poczęcia”. Ekspozycja powstała dzięki współpracy szcześcińskiego Bractwa Małych Stópek oraz toruńskich grup: Katolickiego Stowarzyszenia Apostolskiego w Służbie Nowej Ewangelizacji „Wspólnota Pieśń Nowa” i Stowarzyszenia Dzieciom i Młodzieży WĘDKA im. Każdego Człowieka.

Tablice przedstawiają młodzież trzymającą przedmioty nawiązujące do konkretnych funkcji życiowych dzieci nie-narodzonych według kolejności ich pojawiania się w organizmie, np. praca mięśni tułowia to hantle gimnastyczne, a aktywność mózgu to kostka Rubika. Prostota formy i pogoda ducha bijąca od młodych ludzi z plakatów doskonale spełniają cel wystawy, którym według koordynatorki przedsięwzięcia Agnieszki Szumilas jest „uświadczenie patrzącemu, że dziecko w łonie matki dysponuje takimi samymi funkcjami życiowymi jak my”.

Wojciech Przybysz, który z dziećmi i młodzieżą z WĘDKI ustawiał banery, wskazuje na duże zainteresowanie wystawą. Jego zdaniem, inaczej niż w przypadku głośnej ekspozycji „Pro Life – stop aborcji”, pokazującej zabite dzieci, toruńska prezentacja dzięki pozytywnemu przekazowi i elementowi symbolicznemu ma wielki potencjał edukacyjny dla młodego pokolenia.

Juliusz Kola

Osoby zainteresowane zorganizowaniem ekspozycji w innych miejscowościach mogą kontaktować się z Agnieszką Szumilas, e-mail: p.szumilas@stacja.pl

ŁASIN

Dzień skupienia stałych akolitów

W sobotę 14 lutego w klasztorze Sióstr Karmelitanek Bosych w Łasinie stali akolici z naszej diecezji przeżywali swój dzień skupienia. Wzięło w nim udział 18 osób, posługujących w kilku parafiach. W diecezji toruńskiej posługuje obecnie w sumie 25 stałych akolitów. Dzień skupienia wypełniły: Eucharystia, której przewodniczył ks. Rafał Kreczman, liturgia godzin sprawowana wspólnie z siostrami,

nauczania, dzielenie się doświadczeniem posługi stałego akolity oraz spotkanie z siostrami. Tematem wiodącym skupienia były słowa: „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię”, czyli hasło programu duszpasterskiego przeżywanego obecnie w Kościele w Polsce.

Obok wielu funkcji, jakie może spełniać akolita, najcenniejszą jest posługa pośród chorych. Może on bowiem zanosić im

Najświętszy Sakrament. Jest to wyjątkowa służba, gdyż dotyczy trudnych sytuacji. Kiedy jesteśmy zdrowi, mamy możliwość regularnego przystępowania do sakramentów, kiedy chorujemy i potrzebujemy duchowego umocnienia, często musimy czekać cały miesiąc (a czasami i dłużej) na Najświętszy Sakrament. Wydaje się, że warto to zmienić.

Potrzeba dzisiaj głębokiej formacji i przemiany mentalności, przede wszystkim osób zdrowych, które umożliwiają choremu korzystanie z sakramentów. Chorzy niejednokrotnie uczestniczą duchowo w niedzielnej Mszy św. za pośrednictwem radia czy telewizji, w takich sytuacjach przyjęcie Komunii św. jest dopełnieniem tego uczestnictwa. Ponadto obecność Jezusa Eucharystycznego w domu chorego może być głębokim duchowym przeżyciem nie tylko dla niego samego, ale najczęściej także dla innych domowników, rodziny, która uczestniczy w obrzędzie.

Dk. Waldemar Rozyńkowski



Uczestnicy dnia skupienia w kaplicy klasztornej

Archiwum autora

GRUDZIĄDZ

Święto służby więziennej

W grudziądzkiej bazylice św. Mikołaja 8 lutego o godz. 10 odprawiona została Msza św. z okazji dorocznego święta pracowników służby więziennej, której przewodniczył ks. kan. Wojciech Pyrzewski, kapelan Zakładów Karnych w Grudziądzu. Na Eucharystię przybyli dyrektorzy tych zakładów, funkcjonariusze oraz ich rodziny. Oprawę liturgiczną przygotowali pracownicy zakładów karnych.

W homilii ks. kan. W. Pyrzewski podkreślił trudną i odpowiedzialną służbę ludzi, którzy muszą pracować z osadzonymi często na długie lata. Ich praca więc nie ogranicza się tylko do nadzoru więźniów, ale również ma

znaczenie wychowawcze. Każdy człowiek, który wszedł w konflikt z prawem, musi zrozumieć, że kara jest jednym ze środków



Pracownicy ZK w Grudziądzu podczas Mszy św.

s. Klemensa

prowadzących do resocjalizacji. Więźniowi potrzeba nie tylko psychologicznej opieki i zaostrzonego rygoru, ale również opieki duchowej. Taką rolę w zakładach karnych pełnią księża kapelani. Człowiek odbywający karę nie może być wyrzucony poza nawias życia, bo to utrudnia powrót do normalności po odbyciu kary. „Dlatego w tej Eucharystii – mówili kaznodzieje – modlimy się nie tylko w intencji pracowników służby więziennej i ich rodzin, ale także za wszystkich osadzonych, by Pan Bóg im przebaczył, obdarzył swoim pokojem, zesał na nich łaskę Ducha Świętego i łaskę powrotu do normalnego życia”.

Zenon Zaremba



Archiwum DPS w Pigży

Ks. Karol Wierchowski udziela sakramentu namaszczenia chorych

PIGŻA

Dom Pomocy Społecznej

We współczesnym świecie problemy ludzi starszych, często niepełnosprawnych, chorych i samotnych nabierają szczególnego znaczenia. Wiele z tych osób, ze względu na ograniczoną możliwość samodzielnego funkcjonowania w środowisku, korzysta i korzystać będzie z usług opiekuńczych oferowanych przez domy pomocy społecznej.

Utworzenie w październiku 1992 r. Domu Pomocy Społecznej w Pigży (gm. Łubianka) było odpowiedzią na potrzeby środowiska w zakresie zapewnienia całodobowej opieki dla najbardziej potrzebujących pomocy mieszkańców regionu. W domu w Pigży taką opieką otoczono 69 przewlekle psychicznie chorych mieszkańców, którym zapewnia się godne warunki pobytu i funkcjonowania w nowym otoczeniu. Podopieczni uczestniczą w różnorodnych zajęciach terapeutycznych i rehabilitacyjnych, otoczeni są specjalistyczną opieką lekarską i pielęgniarczą, zapewnia się im kontakt ze środowiskiem, rodzinami i bliskimi oraz uczestnictwo w życiu kulturalnym i pełną swobodę w zakresie potrzeb religijnych.

Potrzeba modlitwy, korzystanie z posługi duszpasterskiej, celebrowanie świąt i uroczystości kościelnych to ważna część życia mieszkańców. W każdą sobotę w domu sprawowana jest Msza św., chorzy mogą skorzystać z sakramentu pokuty i pojednania, przyjąć Komunię św. Tradycją jest wspólne uroczyste obchodzenie świąt religijnych –

Wigilia, Wielkanoc oraz pielgrzymowanie do sanktuariów. Wdzięczni jesteśmy proboszczowi parafii Świerczynki ks. kan. Adamowi Ceynowie, kapelanowi domu, za stworzenie chorym, niepełnosprawnym mieszkańcom możliwości pełnego uczestniczenia w życiu religijnym. Zatrzymanie na chwilę w DPS na szlaku wędrówki cudownego obrazu Matki Bożej Częstochowskiej umocniło kult maryjny i wiarę w naszych sercach. O mieszkańcach domu pamiętają także nasi biskupi Andrzej i Józef odwiedzający nasz dom, podczas każdej wizytacji biskupiej parafii.

Kiedy 11 lutego obchodziliśmy Światowy Dzień Chorego, nie mogło zabraknąć posługi sakramentalnej. Podczas Mszy św., odprawionej przez wikariusza ks. Karola Wierchowskiego, podopieczni mogli przyjąć sakrament namaszczenia chorych, a wspólna modlitwa wyciszyła, przyniosła spokój i ukojenie. Dziękując za tę posługę, wyrażamy wdzięczność za poświęcenie, trud, ciepło i serdeczność w opiece nad mieszkańcami placówki wszystkim pracownikom domu, którzy swoje życie zawodowe związali z posługą osobom cierpiącym.

Drogowskazem naszego postępowania i działań na rzecz osób potrzebujących pomocy niech będą słowa bp. Józefa Szamockiego zapisane w kronice domu: „...Wspólnota, w której biją serca pełne dobroci i miłości...”.

**Katarzyna Umińska,
Anna Szczepaniak**

ZAPRASZAMY

Pielgrzymka maturzystów na Jasną Górę. 7 marca odbędzie się pielgrzymka młodzieży maturalnej diecezji toruńskiej na Jasną Górę. Hasło pielgrzymki nawiązuje do myśli przewodniej przygotowań do Światowych Dni Młodzieży, które odbędą się w Krakowie w 2016 r.: „Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą” (Mt 5, 8). Rozpoczęcie spotkania w Częstochowie o godz. 14. W programie m.in. konferencja ks. Piotra Pawlukiewicza.

Szkoły Pallotynów. Katolickie Liceum, Gimnazjum i Szkoła Podstawowa Księża Pallotynów w Chełmnie przyjmują zapisy uczniów na rok szkolny 2015/2016. Promujemy wychowanie w duchu katolickim i patriotycznym przy wykorzystaniu nowoczesnych metod. Nasze szkoły zaliczają się do grona najlepszych szkół w Polsce: liceum zajmuje 3. miejsce w województwie kujawsko-pomorskim i 41. miejsce w Polsce według rankingu Fundacji „Perspektywy”, gimnazjum znajduje się w gronie tzw. szkół sukcesu. Zapraszamy na dni otwarte: 8 marca, w godz. 9-14 – Katolicka Szkoła Podstawowa, 15 marca, godz. 9-14 – Katolickie Liceum i Gimnazjum. Adres: ul. Słowackiego 1, 86-200 Chełmno, tel. 56 686 32 73. Znajdź nas na Facebooku oraz stronach internetowych: www.klig.pl oraz www.kspchemlno.pl

Konkurs o św. Pawle. Szkoły Towarzystwa Salezjańskiego im. św. Jana Bosko w Toruniu przy współpracy Działu Biblijnego im. Jana Pawła II Diecezji Toruńskiej zapraszają uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych do udziału w konkursie biblijnym „Życie i działalność św. Pawła”. Celem konkursu jest upowszechnienie znajomości Pisma Świętego Nowego Testamentu wśród uczniów. Zgłoszenia i szczegółowe informacje na: kbbiblijny@gmail.com

Koncert „Impro Classic”. 8 marca o godz. 17 w kościele pw. św. Jakuba w Toruniu odbędzie się koncert zespołu „Impro Classic”. Muzycy przeniosą słuchaczy m.in. do epoki baroku, w której muzyka sakralna odgrywała znaczącą rolę. Oprócz arii z dzieł religijnych, oper i utworów instrumentalnych będzie można usłyszeć wiersze toruńskiego poety Adama Marcinkowskiego. Wstęp wolny.



S. Franciszka pomaga zdjąć maskę



S. Agnieszka z dziećmi z półkolonii

zdjęcia: Joanna Kruczyńska

POKORA TO PRAWDA

W niepozornym budynku skrytym po prawej stronie kościoła pw. Matki Bożej Królowej Polski na toruńskim Rubinkowie I znajduje się Zgromadzenie Sióstr św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Siostry popularnie zwane terezjankami, których dom istnieje w diecezji toruńskiej dopiero od października 2014 r., już zdążyły wpisać się w życie parafii i diecezji. Z przełożoną s. Agnieszką Jaworską CST rozmawia Joanna Kruczyńska

JOANNA KRUCZYŃSKA: Siostry, jakie są korzenie zgromadzenia?

S. AGNIESZKA JAWORSKA CST: – Nasze zgromadzenie, którego regułą jest święta Ewangelia, zostało założone w 1936 r. w Łucku na Wołyniu przez sługę Bożego bp. Adolfa Piotra Szelażka. Brał on udział w beatyfikacji i kanonizacji św. Teresy z Lisieux i zachwycił się jej „małą drogą dziecięctwa duchowego”. Postanowił założyć zgromadzenie, które by tę „drogę” szerzyło, a także uczyło innych dziecięcego zaufania Bogu. Taki sposób patrzenia doskonale wpisuje się w przeżywany Rok Życia Konsekwowanego, gdzie papież Franciszek zachęca, aby ufając Bogu z wdzięcznością patrzeć w przeszłość, z pasją przeżywać

teraźniejszość i z nadzieją iść naprzód. Oto nasza przeszłość: po wojnie znalazłyśmy się w Polsce, gdzie dalsze organizowanie życia zakonnego wraz z jego formacją zakonną odbywało się w Rychnowie k. Olsztyna. Dziś, oprócz wielu domów zakonnych, które znajdują się w Polsce, jesteśmy obecne na Ukrainie i we Włoszech. Obecnie z nadzieją patrzymy w przyszłość, ponieważ planujemy otworzyć nową placówkę misyjną w Boliwii. Wierzmy, że św. Teresa od Dzieciątka Jezus, która jest naszą patronką, ale także patronką misji, wyprosi nam duchowe umocnienie i wzrost powołań, abyśmy realizując charyzmat, mogły „szerzyć miłość dla Najwyższej Miłości”, w miejscach, gdzie nas Bóg pośle.

– Jak w praktyce wygląda to szerzenie miłości?

– Celem zgromadzenia jest dążenie do doskonałej miłości Boga i naśladowanie Jezusa Chrystusa. Naszym szczególnym charyzmatem jest praca z dziećmi i młodzieżą, a także wspieranie modlitwą kapłanów. Staramy się czynić wszystko, by miłość Boga wzrastała w sercu każdego człowieka. Myślę, że dzisiaj wśród ludzi brakuje zaufania. Ludzie nie ufają ani sobie, ani Bogu. Brakuje też pokory, ponieważ źle się ona ludziom kojarzy. Tymczasem pokora to prawda: prawda o sobie i drugim człowieku. Dobrze jest znać odpowiedź na pytania; kim jestem, dlaczego jestem i czego Bóg ode mnie oczekuje. Nie poszukując

odpowiedzi i nie chcąc pogłębić relacji z Bogiem, który jest naszym Ojcem, doświadczamy wewnętrznego smutku. Odkrycie prawdy, że jestem umiłowanym dzieckiem Boga, który mnie kocha, i przyjęcie tej prawdy, nadaje sens życiu.

– Siostry terezjanki są w naszej diecezji dopiero od kilku miesięcy. Na czym polega Wasza służba w Toruniu?

– Jesteśmy tu we trzy: s. Lucjana, s. Paulina i ja. Katechizujemy w dwóch szkołach podstawowych oraz w przedszkolu. Na ile potrafimy, włączamy się w życie parafii. W październiku prowadziłyśmy różaniec z dziećmi, towarzyszyłyśmy im w czasie Rorat, teraz w Drodze Krzyżowej, a już wkrótce w uroczystości pierwszej Komunii

Na dzień skupienia u sióstr terezjanek zgłosiło się 10 osób. Część z nich dowiedziała się o tym dniu z Facebooka, część została „wyłowiona” przez siostry mailowo, ktoś chęć uczestniczenia wyraził osobiście. Było zawiązanie wspólnoty, czas na modlitwę, posiłek i dające do myślenia zajęcia. Jedno z nich to robienie masek przy pomocy medycznego bandaża gipsowego. Siostry pomagały, asystowały, a przy tym zadawały pytania, które nie pozostawały bez odpowiedzi: „Jak się czułeś z maską na twarzy?”, „Jak się czułaś, gdy tworzyłaś maskę na czyjeś twarzy?”. Prym w dociekliwości wiodła s. Franciszka – referentka powołaniowa terezjanek. Przez maskę nic nie było widać, nie można było mówić, a otoczenie nie widziało mimiki osoby zakrytej maską. Siostry i pomagający im ks. Marcin z parafii na Rubinkowie tłumaczyli młodym: nie zakładajmy masek na własną i cudzą twarz, bo pozbawimy siebie i innych wzroku i mowy. Nie zakładajmy maski Panu Bogu – pozwólmy, by ukazał nam swoje kochające oblicze i by mógł przemówić w naszym życiu. „Prawdziwy Wielki Post to czas na zdjęcie maski” – mówiła s. Agnieszka. Tego uczy terezańska pokora, która jest prawdą. **Joanna Kruczyńska**

św. Ja jeszcze opiekuję się siołką i Eucharystycznym Ruchem Młodych. W czasie ferii prowadziłyśmy półkolonie dla dzieci. Dla młodzieży w pierwszy dzień ferii, w odpowiedzi na trwający Rok Życia Konsekrowanego, zorganizowałyśmy dzień skupienia, dając możliwość przyjrzenia się temu rodzajowi powołania oraz przybliżenia naszego charyzmatu i udzielenia odpowiedzi, kim są siostry terezjanki. Zdawałyśmy sobie sprawę, że pewnie nie będzie zbyt wielkiego odzewu, bo to był początek ferii i młodzież chciała by raczej po swojemu spędzić ten wolny czas. Niemniej jednak uznaliśmy, że jeśli by nawet tylko jedna osoba się zgłosiła – to i tak warto. ■

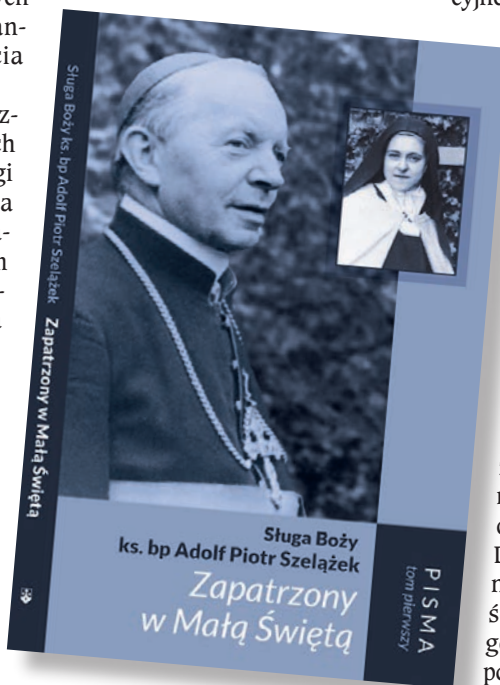
„ZAPATRZONY W MAŁĄ ŚWIĘTĄ”

Na początku 2015 r., nakładem Wydawnictwa Karmelitów Bosych w Krakowie, ukazał się t. 1 pism Sługi Bożego bp. Adolfa Piotra Szelażka. Zaprezentowane teksty zostały poświęcone św. Teresie od Dzieciątka Jezus. Do tej pory pisma Sługi Bożego były znane głównie siostrze ze Zgromadzenia Sióstr św. Teresy od Dzieciątka Jezus, zwanych potocznie siostrami terezjanek, oraz badaczom życia i duchowości Sługi Bożego.

Na drogach Bożej Opatrzności nie ma przypadkowych spotkań. Tak też życie Sługi Bożego bp. Adolfa Piotra Szelażka naznaczone zostało duchowym przesłaniem karmelitanki bosej z Lisieux – św. Teresy od Dzieciątka Jezus, zwanej powszechnie w Kościele Małą Świętą. Sługa Boży lubił ją nazywać swoją Niebieską Patronką.

Bp Szelażek uczestniczył w beatyfikacji karmelitanki w 1923 r., a następnie kanonizacji w 1925 r. (obydwa wydarzenia miały miejsce w Rzymie). Zapoznał się z dziennikiem duchowym pt. „Dzieje duszy” napisanym przez św. Teresę w ostatnich latach jej życia. Dzieło to, już w 1902 r., ukazało się w języku polskim i było powszechnie rozchwytywane. Sługa Boży nawiedzał grób św. Teresy w Lisieux, gdzie dojrzewał w rozumieniu jej duchowego dziedzictwa. Także tam poznał rodzoną siostrę św. Teresy od Dzieciątka Jezus – Paulinę Martin, która w karmelu przyjęła imię s. Agnieszka od Jezusa. Złączony z nią więzami szczególnej duchowej przyjaźni, oddał się pod jej kierownictwo jako „syn w Chrystusie”, ufając, że właśnie m. Agnieszka pomoże mu ukształtować w jego duszy najwierniejszy obraz św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Zachowała się piękna i bogata wymiana korespondencji, która ukazuje zmaganie bp. Adolfa Piotra Sze-

łażka o wierne upodobnienie się do jego Niebieskiej Przełożonej oraz szerzenie kultu tej Świętej, którego celem było zbawienie dusz. Właśnie od m. Agnieszki od Jezusa otrzymał relikwie Małej Świętej, które są do dzisiaj przechowywane w domu generalnym sióstr terezjanek w Podkowie Leśnej.



Dzięki jego inicjatywie i staraniom w 1928 r. Stolica Apostolska wyraziła zgodę, aby św. Teresa od Dzieciątka Jezus została ogłoszona współpatronką diecezji łuckiej, pierwszym patronem był św. Stanisław Biskup i Męczennik. Od 1929 r. był członkiem Komitetu Budowy Bazyliki poświęconej św. Teresie od Dzieciątka Jezus w Lisieux. Propagował w diecezji rozwój Kółek św. Teresy, które zajmowały się formacją religijną dzieci i młodzieży w duchu swej patronki. W 1936 r. założył zgromadzenie zakonne, któremu patronowała święta z Lisieux – Zgromadzenie Sióstr św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Sługa Boży nosił w swoim sercu również pragnienie utworzenia kapłań-

skiego Zgromadzenia Sług św. Teresy od Dzieciątka Jezus, ale nie udało się mu go zrealizować.

Edycja pism biskupa łuckiego wpisuje się w zauważalne, a od jakiegoś czasu coraz większe zainteresowanie jego postacią. Od wielu lat prowadzone były prace zmierzające do zainicjowania jego procesu beatyfikacyjnego, zintensyfikowane szczególnie od 2000 r. Proces beatyfikacyjny Sługi Bożego bp. Adolfa Piotra Szelażka został oficjalnie otwarty w świątyni św. Jakuba w Toruniu, gdzie znajdują się jego doczesne szczątki, 6 października 2013 r. Przez lata przemilczana postać, staje się dzisiaj dla nas coraz bardziej absorbująca, wzbudzająca zainteresowanie i chęć głębszego poznania.

W prezentowanym tomie znajdujemy dwanaście różnych pism Sługi Bożego dotyczących św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Choć nie wyczerpują one w całości związku biskupa łuckiego ze św. Teresą, to jednak pozwalają nam na zilustrowanie głębokiej duchowej więzi między obiema postaciami.

Wszystkie teksty przechowywane są w Archiwum Generalnym Zgromadzenia Sióstr św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Podkowie Leśnej. Siedem z nich zostało wcześniej opublikowanych, reszta to rękopisy, trzy ostatnie są kopiami źródeł przechowywanych w Ośrodku Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych w Lublinie.

Dk. Waldemar Rozynkowski

Sługa Boży bp Adolf Piotr Szelażek, „Zapatrzone w Małą Świętą”, Pisma, t. 1, oprac. S. Hiacynta Augustynowicz, Waldemar Rozynkowski, Kraków 2015.

Książka do nabycia w księgarni diecezjalnej w Toruniu oraz w Wydawnictwie Karmelitów Bosych.

Akcja „Warto być bohaterem”

27 400 zł trafiło do dzieci od dzieci. Dzięki organizowanej przez Caritas Diecezji Toruńskiej akcji „Warto być bohaterem” 20 tys. zł otrzymał chory na nowotwór ośmiolatek z Brodnicy, a pozostała kwota wsparła afrykańskie dzieci

W Teatrze Baj Pomorski 12 stycznia 2015 r. odbył się przy udziale 300 uczniów i wielu znamienitych gości, m.in. Anety Jędrzejewskiej, członka Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego, siódmy już finał akcji „Warto być bohaterem”, uwrażliwiającej młodzież na potrzeby osób chorych i ubogich. W tym roku w przedsięwzięciu wzięło udział 51 szkół. Wydarzenie rozpoczęło się od krótkiego podsumowania działalności pomocowej przez ks. prał. Daniela Adamowicza, który przypomniał, jak ważne jest miłosierdzie i pomoc drugiemu człowiekowi.

Owoce dodanym akcji „Warto być bohaterem” było zebranie funduszy na leczenie Oliwiera Frydryszaka oraz na budowę przedszkola dla dzieci w Demokratycznej Republice Konga

w ramach Dzieła Pomocy „Ad Gentes”, a także dla osieroconych dzieci w Kenii.

Po wręczeniu czeków odbyła się część artystyczna, którą rozpoczął występ Kenijki, Mary Kanini, a kontynuował Teatr Tańca „Akro” z Młodzieżowego Domu Kultury w Toruniu. Potem podziwialiśmy wspaniałą pantomimę „W objęciach” w wykonaniu uczniów V Liceum Ogólnokształcącego w Toruniu i występ siostr ze Zgromadzenia Sióstr Pasterek od Opatrzności Bożej, które porwały publiczność do wspólnego śpiewu i tańca przy akompaniamencie gitary. Na zakończenie wystąpiła z urzekającym programem Korporacja Taneczna „Baby Jagi” z Młodzieżowego Domu Kultury w Toruniu.

Małgorzata Wenskowska



Ks. prał. Daniel Adamowicz dziękuje dzieciom za udział w akcji. Na zdjęciu (od lewej) ks. prał. Z. Sobolewski, dyrektor Dzieła Pomocy „Ad Gentes”, M. Kanini, R. Frydryszak i P. Frydryszak – rodzina Oliwiera oraz wolontariusze



Siostry terezjanki przy grobie swojego założyciela

dk. Waldemar Rozyński

Biskup Wygnaniec

W kościele pw. św. Jakuba w Toruniu 8 lutego na Mszy św. o godz. 11.30 wspomniano 65. rocznicę śmierci ordynariusza diecezji łuckiej na Wołyniu sługi Bożego bp. Adolfa Piotra Szelażka (1865-1950)

Eucharystii przewodniczył ks. kan. Wojciech Kiedrowicz, proboszcz parafii świętojakubskiej, koncelebrantem był ks. prał. Kazimierz Piastowski, proboszcz parafii pw. Matki Bożej Królowej Polski w Toruniu.

Msza św. zgromadziła nie tylko parafian, ale również siostry ze Zgromadzenia Sióstr św. Teresy od Dzieciątka Jezus założonego przez bp. Szelażka. W diecezji toruńskiej dom zakonny funkcjonuje od października 2014 r. Został utworzony w pomieszczeniach parafii pw. Matki Bożej Królowej Polski w Toruniu.

Sługa Boży bp Adolf Piotr Szelażek ostatnie lata swojego życia, dokładnie od sierpnia 1946 r., spędził w podtoruńskiej miejscowości Zamek Bierzgowski. Został wydany z własnej diecezji przez władze sowieckie. Zmarł 9 lutego 1950 r. 12 lutego ciało Biskupa zostało sprowadzone do Torunia, najpierw do bazyliki mniejszej Świętych Janów, a następnie przeniesiono je do kościoła pw. św. Jakuba. Nieszpory żałobne tego samego dnia w kościele pw. św. Jakuba

ba poprowadził ordynariusz chełmiński bp Kazimierz Józef Kowalski. 13 lutego Mszy św. żałobnej przewodniczył Prymas Polski Stefan Wyszyński. Bp Szelażek został pochowany w krypcie kościoła świętojakubskiego w prezbiterium.

W ciągu pięciu ostatnich lat trwały i nadal trwają intensywne starania wokół wyniesienia bp. Szelażka na ołtarze. Prace zakończyły dwie komisje: teologiczna oraz historyczna. 25 czerwca 2011 r. Konferencja Episkopatu Polski obradująca w Licheniu, na prośbę ordynariusza toruńskiego bp. Andrzeja Suskiego, wyraziła swoją pozytywną opinię na temat rozpoczęcia dochodzenia diecezjalnego. Uroczystość otwarcia procesu beatyfikacyjnego sługi Bożego Adolfa Piotra Szelażka odbyła się 6 października 2013 r. w Toruniu, w kościele pw. św. Jakuba. Przewodniczył jej bp Andrzej Suski. Od kilkunastu miesięcy trwają przesłuchania świadków oraz opracowywane są zebrane materiały źródłowe dotyczące Sługi Bożego.

Dk. Waldemar Rozyński

Ciernie Sybiru

W intencji tych, którym życie i godność została podeptana na Syberii, 6 lutego w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Toruniu ks. prał. Józef Nowakowski sprawował Mszę św.

W 75. rocznicę pierwszej wywózki na Sybir zebrali się sybiracy, aby modlić się i oddać cześć tam poległym. Przybyli także przedstawiciele władz Torunia i województwa kujawsko-pomorskiego, poczty sztandarowe oraz uczniowie Gimnazjum nr 6 i VI LO im. Zesłańców Sybiru wraz z dyrektorem Zbigniewem Matuszewiczem. Obecni byli harcerze, kombatancki i rodziny sybiraków.

W homilii Ksiądz Prałat powiedział, że choć tyle lat minęło od tamtego czasu, to te sprawy i temat są ciągle żywe. Dziś uczestniczymy także w smutku, łzach i cierpieniu tamtego czasu, w tym wszystkim, czego nie da się już naprawić. Życzył, aby z tego powstało wiele dobra i mądrości do życia wspólnotowego. Mówił, że chrześcijaństwo pokazało godność ludzką, pracę duchową nad sobą, zadania rozumu, kultury. Ten, kto ma dobre myśli, musi być również mocny i powinien umieć bronić swego życia i tego wszystkiego, czemu

służy, aby nie stać się naiwnym marzycielem. Patrzymy na to, co dzieje się na świecie, co przeżywają nasi sąsiedzi. Niekoniecznie trzeba do siebie strzelać, ale wystarczy źle gospodarzyć i wszystko kończy się w smutny sposób. „Potrzeba nam lat wielu, by po rozstaniu obeszły łązy, czas leczy rany, to prawda, lecz ciągle w sercu cierni tkwi” – cytował na zakończenie kaznodzieja słowa sybiraczki Krystyny Świrniak-Mateuszuk.

Po Mszy św. zebrani przeszli do krużganka kościoła przed tablicę upamiętniającą polską Golgotę Wschodu oraz zamordowanych w łagrach, obozach jenieckich, w tajdze i na stepach Azji. Głos zabrał Jan Myrcha, prezes Oddziału Związku Sybiraków w Toruniu, który powiedział m.in., że rozpoczęła już latem 1937 r. „operacja polska” to apogeum pewnej fali terroru w ZSRR. 10 lutego 1940 r. władze ZSRR rozpoczęły pierwszą z czterech wielkich deportacji obywateli polskich na



Spotkanie przy tablicy w krużganku kościoła pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Toruniu

Helena Maniakowska

Syberię. Dla 140 tys. Polaków oznaczało to wyrok śmierci. Wśród ofiar „operacji polskiej” byli starcy, kobiety i dzieci. Ofiary te na ogół nie mają nawet mogił – groby są rozsiane po terenie całego byłego ZSRR. Na zakończenie oświadczył, że pamięć o sybirakach w naszym mieście, w naszym społeczeństwie nigdy nie zaginie. Na zakończenie przed tablicą złożono kwiaty, zapalono znicze i odśpiewano hymn sybiraków.

W dalszej części obchodów sybiracy przeszli do VI LO im. Zesłańców Sybiru, gdzie od godzin porannych trwały spotkania uczniów z okazji święta szkoły. Zorganizowano konkurs wiedzy

interdyscyplinarnej o tematyce sybirackiej, uczniowie obejrzeli film „Niepokonani”, którego reżyserem jest Peter Weir, a scenariusz napisany został według książki Sławomira Rawicza pt. „Długi marsz”. Podczas spotkania z sybirakami uczniowie kl. I a zaprezentowali program słowno-muzyczny. Wyemitowano również film pt. „Ciernie Sybiru”, dedykowany pamięci sybiraków. Nagrano w nim wspomnienia sybiraków toruńskich. Film wykonali uczniowie VI LO im. Zesłańców Sybiru pod nadzorem nauczyciela historii Mariusza Wiśniewskiego.

Helena Maniakowska

Wielcy Polacy

Podsumowanie rejonowego etapu Konkursu Wiedzy o Wielkich Polakach odbyło się 11 lutego w Toruniu. Miejscem wydarzenia było Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli, a organizatorem Centrum Edukacji Młodzieży im. ks. Jerzego Popiełuszki. Tegoroczna edycja jest zatytułowana: „Błogosławiony Stefan Wincenty Frelichowski na tle historii Kościoła i skautingu w Polsce w latach 1913-1945”.

W związku ze skautowskimi doświadczeniami „Druha Wicka” stawili się harcerze z działających przy toruńskiej szkole salezjańskiej 50. TGZ i 52. TDH. Starsze i młodsze harcerki przedstawiły dzisiejszą działalność zuchów i harcerzy oraz zaśpiewały kilka piosenek.

Konkurs został zdominowany przez gimnazjalistów z Bądkowa przygotowanych przez nauczyciela Józefa Nowakowskiego. Pierwsze miejsce w regionie toruńskim i najlepszy wynik w całym województwie uzyskała Weronika Więckowska, której ks. dr Paweł Nowogórski CSMA wręczył rower, a na niższych stopniach podium stanęli jej koledzy Daniel Lewandowski i Joanna Piotrowska nagrodzeni przez przedstawicieli kuratorium i urzędu marszałkowskiego.

5 marca w Toruniu odbędzie się finał wojewódzki, a 19 marca w CEM w Górsku nastąpi ogłoszenie wyników tegorocznego konkursu i rozdanie nagród.

Juliusz Kola



Laureaci rejonowego etapu Konkursu Wiedzy o Wielkich Polakach z organizatorami

Archiwum CEM

MÓWIĆ PRAWDĘ, NIE BUDZĄC NIENAWIŚCI

Z Sebastianem Bartkowskim, twórcą filmu „Eksterminacja inteligencji pomorskiej 1939-1945”, rozmawia Tomasz Strużanowski

TOMASZ STRUŻANOWSKI: – Skąd Pan zaczerpnął pomysł na ten film i poprzedni?

SEBASTIAN BARTKOWSKI: – Film „Bocień” powstał na skutek wspólnego działania naszej organizacji ze Stowarzyszeniem Horyzont w Pluskowęśach w ramach programu „Równać Szanse – Działajmy Razem” Polskiej Fundacji Dzieci i Młodzieży w Warszawie. Młodzież z LO w Unisławiu i gimnazjum w Pluskowęśach wspólnie pracowała przy tej produkcji. Gimnazjaliści z Pluskowęś pomogli w poszukiwaniach świadków ze swojego terenu, wskazali miejsca tragedii kobiet żydowskich. My zajęliśmy się zebraniem i analizą źródeł archiwalnych oraz stroną techniczną projektu. W efekcie powstał wstrząsający dokument o mało znanym podoboju KL Stutthof w Boceniu k. Chełmży, gdzie z rąk Niemców życie straciło kilka tysięcy niewinnych kobiet.

Inspiracją do filmu o eksterminacji inteligencji polskiej na Pomorzu były prowadzone przeze mnie badania nad prowizorycznym więzieniem dla Polaków w siedzibie II inspektoratu Selbstschutzu, mieszczącym się w Płutowie k. Chełmna. Zaczęłam także sprawdzać, jak wygląda zagadnienie filmów przedstawiających tematykę zagłady pomorskich elit społecznych na początku

II wojny światowej. Niestety, nie znalazłem jakiegokolwiek produkcji, która zajęłaby się całościowym ukazaniem tej trudnej i niezwykle bolesnej problematyki.

– Dlaczego Pan realizuje takie właśnie filmy, przypominające – z punktu widzenia młodego pokolenia – o odległej przeszłości, którą pamięta coraz mniej osób? Może lepiej nie wiedzieć nic, nie pamiętać o tamtych okropnościach?

– „Pamięć dla człowieka jest wszystkim” – napisał jeden ze współczesnych amerykańskich pisarzy. Tę pamięć jesteśmy winni tym, którym wojna zabrała to, co najcenniejsze i niepowtarzalne – życie. Dlatego właśnie w obu zrealizowanych do tej pory filmach zamieszczam parafrazę słów Carlosa Ruiza Zafona: „Dopóki ktoś o nich pamięta, wciąż żyją”. Nam przyszło dziś funkcjonować w ramach cywilizacji obrazkowej, w której skuteczność nie zależy od treści, tylko od formy. Dlatego by dotrzeć z przekazem historycznym do młodych ludzi, nie można ich tylko odesłać do niezwykle bogatej literatury przedmiotu, ale trzeba ich wciągnąć w proces samodzielnego dochodzenia do prawdy, poszukiwań, oraz obcowania z prawdziwymi źródłami. Filmy, które wraz z młodzieżą realizujemy, są środkiem do opowiedzenia „zamierzchłej” przeszłości, o której wielu zapomina.

– Jaki cel przyświeca Panu przy realizacji tych filmów?

– Mówić prawdę, nie budząc nienawiści.

– Jak Pan ocenia poziom świadomości historycznej Polaków, zwłaszcza – jako nauczyciel – świadomości historycznej młodego pokolenia?

– Ciężko odnieść mi się do poziomu ogólnego tej świadomości. Widoczne jest wśród Polaków



Tomasz Strużanowski z Sebastianem Bartkowskim (z prawej)

zainteresowanie tematyką historyczną, ale nie jest to tożsame z wiedzą w tym zakresie. Robię wszystko, by ten poziom świadomości w mojej szkole (Liceum Ogólnokształcące w Unisławiu) był coraz wyższy. Myślę, że środkiem ku temu jest szczególnie zwracanie uwagi na historię swoich małych ojczyzn. Jakże mało jest na to miejsca w programach nauczania! A przecież to właśnie regionalizm jest kluczem do budowania swej lokalnej świadomości i tożsamości. Tu rodzi się właśnie patriotyzm.

– Co zrobić, aby kolejne pokolenia Polaków nie były historycznymi dyletantami? Jaką rolę winna tu odegrać rodzina? Jaką szkoła? Czy polska szkoła staje pod tym względem na wysokości zadania?

– Nie trzeba nikomu udowadniać, że wiele poglądów i postaw wynosimy z domu rodzinnego. Jeśli w nim czytano i mówiono o historii, to naturalną kolejną rzeczą będzie zainteresowanie dziejami ojczyzny u tych, którzy ten dom opuszczają. Tym, którzy nie będą mieli takiej okazji, pozostaje szkoła. Tylko że szkoła to

nie tylko budynki, programy, lekcje, ale przede wszystkim ludzie – nauczyciele. To oni są przecież rzeźbiarzami dusz młodych ludzi. Jeżeli oni sami potrafią zarazić swą pasją, wiedzą i pomysłami – to o los młodzieży nie trzeba będzie się martwić. Wychowają bowiem reformatorów, którzy kiedyś wezmą odpowiedzialność za świat, który ich otacza. W szkółnictwie – jak wszędzie – jest jednak różnie. Niepokoi tendencja ograniczania tematyki historycznej i wręcz niekończąca się kruczata reformatorska, o której efektach w szerszej perspektywie nic nie można powiedzieć.

– Jakie są Pańskie dalsze plany filmowe?

– Obecnie tworzymy film fabularny z tajemnicami Mikołaja Kopernika w tle (Copernicus Arcanum). Poszukujemy również środków na realizację nowego serialu dokumentalnego „Historican – tropiciele prawdy”. Kolejne odcinki tej produkcji będą poświęcone m.in. niezwykłemu losom ks. Wojciecha Gajdusa z Nawry, a także sprawie dzieci z tzw. toruńskiej Szmalcówki.

niedziela głos z Torunia

Ks. Paweł Borowski
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. 56 622 35 30 w. 39
fax 56 621 09 02
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku
do piątku w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura
tel. 34 369 43 85

